

□ Czas czytania: 4 min.

*Salezianie przybyli do Japonii w 1927 roku i dzięki zaangażowaniu wielu misjonarzy, takich jak czcigodny Sługa Boży Vincenzo Cimatti, zaczęli szerzyć charyzmat salezjański w Kraju Kwitnącej Wiśni. Miejscowi współbracia wraz z misjonarzami z innych części świata kontynuują misję salezjańską, opiekując się również niektórymi społecznościami migrantów.*

Inspektorat Japonii (GIA) liczy 70 salezjanów w dziewięciu placówkach rozmieszczonych na wyspach Honsiu i Kiusiu. W kraju prowadzone są różne formy apostołatu, takie jak szkoły, parafie, oratoria, dzieła społeczne, a także salezjańskie domy formacyjne. Ciekawym polem duszpasterskim jest misja wśród niektórych społeczności migrantów obecnych na tym terytorium. O tym rozmawiamy z ks. Ambrósio Lucasem da Silvą, salezjańskim kapłanem pochodzącym z Timoru Wschodniego.

Ks. Ambrósio ma 40 lat, jest Timorczykiem i pochodzi z rodziny, którą określa jako „prostą”, z siedmiorgiem rodzeństwa. Od dzieciństwa miał kontakt z salezjanami, przede wszystkim dzięki niedzielnej mszy, którą salezjańscy misjonarze odprawiali w jego wiosce. Oprócz parafii, edukacja była również prowadzona w szkołach prowadzonych przez salezjanów. Ale prawdziwe spotkanie miało miejsce w 2003 roku, podczas profesji wieczystej salezjanina w mieście Fatumaca, co otworzyło jego serce na drogę rozeznania, dzięki pomocy i towarzyszeniu młodego salezjanina w formacji, aż do odkrycia woli Bożej w jego życiu.

Po pierwszej fazie rozeznania, ks. Ambrósio odbył nowicjat właśnie w Fatumaca, składając profesję salezjańską 24 lipca 2005 roku. W okresie formacji początkowej dużo podróżował: najpierw studia filozoficzne w Indonezji, w Dżakarcie, potem ponownie na Timorze Wschodnim na asystencję, a w końcu na Filipinach, w Parañaque, na teologię. I właśnie w roku, w którym lokalny kościół Timoru Wschodniego obchodził 500-lecie ewangelizacji, w 200. rocznicę urodzin ks. Bosko, ks. Ambrósio został wyświęcony na kapłana w 2015 roku w Dili, stolicy.

Obecność salezjańska w Timorze Wschodnim jest współczesna tej w Japonii i charakteryzuje się dużym fermentem powołaniowym do życia salezjańskiego. Wizytatoria, poświęcona męczennikowi św. Kalikstowi Caravario, liczy ponad 200 współbraci i wielu młodych ludzi, którzy w ostatnich latach poszli za powołaniem do bycia misjonarzami. Oprócz lokalnego języka *tetum*, portugalski jest językiem urzędowym, ze względu na dominację Portugalii do 1975 roku, ale indonezyjski i

angielski są również znane i bardzo przydatne w pracy.

Zaraz po święceniach kapłańskich, ks. Ambrósio został wysłany na szczególną misję poza swój kraj: przez krótki okres 3 lat miał udać się do Japonii, aby zająć się społecznością brazylijskich migrantów, bardzo licznie obecnych w tym kraju. Ponad sto lat temu, duża liczba Japończyków emigrowała do Brazylii w poszukiwaniu pracy, dziś wielu ich potomków przybywa do Japonii ze swoimi rodzinami. Na podstawie porozumienia podpisanego przez kardynała Virgilio do Carmo i biskupa Mario Yamanouchiego, którzy byli odpowiednio przełożonymi Wizytatorii Timoru Wschodniego i Inspektorii Japonii, rozpoczęła się ta misyjna podróż dla ks. Ambrósio zimą 2016 roku.

Nie było łatwo: „Na początku pierwszego okresu kontraktu musiałem zmagać się z ekstremalnym zimnem i językami, zarówno japońskim, jak i portugalskim. Życie jako misjonarz w Japonii dla migrantów z pewnością nie jest łatwe. Na co dzień ma się do czynienia z różnymi ludźmi, nie tylko pod względem języka, ale także charakteru, czasu i sposobu celebrowania swojej wiary” – wyznaje ks. Ambrósio.

Mimo wyzwań, przede wszystkim dzięki stałej pomocy i wsparciu salezjanów i lokalnego Inspektora, nastąpiła integracja, po okresie nauki języków i kultur japońskiej i brazylijskiej. Minęło już prawie dziesięć lat i kontynuuje pracę jako kapłan współpracujący w salezjańskiej parafii w Hamamatsu i jako moderator duchowy (7 parafii i 2 kaplice) dla brazylijskich migrantów w prefekturze Shizuoka, w diecezji Jokohama: „Dziękuję Bogu za to piękne i wzbogacające doświadczenie duszpasterskie, zwłaszcza z migrantami”.

Ewangelizacja w Japonii nie jest łatwa, ale Kościół wciąż szuka sposobu na głoszenie Ewangelii. W przeszłości misjonarze odnosili sukcesy poprzez szkoły, miejsce spotkań wielu młodych ludzi, ale niestety, z wyjątkiem niektórych, straciły one swój misyjny charakter, pozostając ważnymi ośrodkami kultury i edukacji. Z tego powodu, po wielkim trzęsieniu ziemi, które nawiedziło wschodnią Japonię w marcu 2011 roku, Kościół nadał priorytet świadectwu Ewangelii w sposób widoczny i wyraźny poprzez dzieła miłosierdzia, z nadzieją, że wiele osób dotkniętych duchem Ewangelii mogłoby zostać faktycznie doprowadzonych do Kościoła.

Najpotężniejszym narzędziem ewangelizacji są dziś katoliccy migranci, zarówno rodziny (potomkowie lub małżonkowie z Japończykami), jak i młodzi ludzie, którzy przybyli, aby zamieszkać w Japonii. Populacja katolicka w Japonii znacznie zmieniła się w ostatnich dziesięcioleciach. Napływ zagranicznych katolików zmienia oblicze Kościoła w Japonii, a niektóre diecezje mają obecnie większość członków zagranicznych. Według arcybiskupa Tokio, kardynała Kikuchiego, odpowiadając na

pytanie *Catholic News Agency*, ważnym zadaniem, któremu należy nadać priorytet, jest zachęcanie obywateli zagranicznych, którzy osiedlili się w Japonii, do uświadomienia sobie swojego powołania misyjnego jako katolików.

Zadowolony z tej szczególnej i wymagającej posługi, ks. Ambrósio wyraża nadzieję na przyszłość Kościoła, która nie może obejść się bez wkładu migrantów: „Świadomi niedoboru powołań, mamy nadzieję, że nowe powołania pojawią się również z niektórych rodzin migrantów”.

*Marco Fulgaro*